

Sygn. akt I ACa 36/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Dorota Markiewicz /spr./

Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SO del. – Mariusz Łodko

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ś. (1)

przeciwko D. Ś.

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 października 2012 r. sygn. akt XXIV C 309/12

1. oddala apelację,

2. zasądza od W. Ś. (1) na rzecz D. Ś. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 36/13

UZASADNIENIE

Powód W. Ś. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego D. Ś. kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po matce W. Ś. (2).

Pozwany D. Ś. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, obciążając powoda kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. Ś. (2) – matka powoda i babka pozwanego zmarła dnia 27 lipca 2011 r., a cały spadek po niej odziedziczył na podstawie ustawy powód.

W dniu 23 września 1994 r. W. Ś. (2) zawarła z pozwanym umowę darowizny, na mocy której darowała swojemu wnukowi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., stanowiące jedyny składnik jej majątku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 991 § 1 k.c. zachówek należy się mi. in. trwale niezdolnym do pracy zstępnym, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, w wysokości 2/3 ich udziału spadkowego. Zgodnie z art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu względem spadkobiercy roszczenie o zapłatę kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W myśl art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku m. in. dokonanych przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zgodnie z art. 1000 § 1 zd. 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej do uzupełnienia zachowku. Stosownie do treści art. 1000 § 2 k.c. jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Pozwany nie był spadkobiercą ustawowym po babce, bowiem w dacie otwarcia spadku żył jego ojciec – powód – jedyny spadkobierca ustawy W. Ś. (2). Darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego nastąpiła ponad 10 lat przed otwarciem spadku po W. Ś. (2), zatem w ocenie Sądu Okręgowego nie podlegała doliczeniu do spadku, a w konsekwencji powództwo było bezzasadne.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c.

W apelacji od wyroku powód zaskarżył go w całości, zarzucając:

1/ błędną interpretację art. 994 § 1 k.c. oraz art. 1000 § 1 k.c. prowadzącą do nieuzasadnionej odmowy uznania, iż darowizna uczyniona przez W. Ś. (2) nie może zostać zaliczona do masy spadkowej podlegającej rozliczeniu zachowkowemu,

2/ nierozpoznanie istoty sprawy poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie powoda i świadków na okoliczność stosunków rodzinnych w rodzinie Ś. (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 k.p.c.).

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna podlega oddaleniu. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni przepisów art. 994 § 1 k.c. i art. 1000 § 1 k.c. Z pierwszego z nich wprost wynika, że zaliczalność lub niezaliczalność darowizny do masy spadkowej podlegającej ustaleniu dla potrzeb obliczenia zachowku zależy od trzech czynników:

- przedmiotu darowizny,
- daty jej dokonania w stosunku do daty otwarcia spadku,
- przynależności bądź nie obdarowanego do kręgu osób spadkobierców darczyńcy lub uprawnionych do zachowku.

Bez wątpienia przedmiot darowizny w niniejszej sprawie wyklucza przyjęcie, że jest to drobna darowizna przyjęta zwyczajowo, a zatem decydujące dla oceny, czy winna być ona zaliczona do spadku po W. Ś. (2) są pozostałe dwa kryteria. Niewątpliwie darowizna została dawniej niż 10 lat przed otwarciem spadku, więc podlegałyby ona zaliczeniu jedynie wówczas, gdyby obdarowany był spadkobiercą W. Ś. (2) bądź uprawnionym do zachowku po niej. Sąd Okręgowy trafnie wywiódł, że pozwany tego kryterium nie spełnia. Jest wprawdzie wnukiem spadkodawczyni będącej darczyńcą, ale nie doszedł do spadku po niej, ani nie uzyskał uprawnienia do zachowku wobec faktu, że spadek ten nabył w całości jego ojciec – powód. Sam fakt, że gdyby jego ojciec nie dożył otwarcia spadku, odrzucił go albo został

uznany za niegodnego dziedziczenia względnie zawarł umowę ze spadkodawczynią o zrzeczeniu się dziedziczenia, pozwany mógłby znaleźć się w kręgu osób, dla których darowizny podlegają zaliczeniu do spadku bez względu na datę ich dokonania, nie pozwala na przyjęcie odmiennej wykładni powołanych przepisów. Nie nastąpiło bowiem żadne ze zdarzeń, w wyniku których status prawny pozwanego uległby zmianie. Zatem darowizna dokonana na rzecz pozwanego nie podlega zaliczeniu na poczet spadku, a w konsekwencji pozwany nie jest obowiązany z tytułu zachowku po W. Ś. (2). Wbrew pogładowi apelującego powyższe wnioski wywiedzione ze wskazanych przepisów wynikają nie tylko z językowej ich wykładni, ale również z wykładni celowościowej i funkcjonalnej. Nie stoją one w sprzeczności z ochroną praw spadkobierców, bowiem w istocie ogranicza się ona do zabezpieczenia stanu majątkowego spadkodawcy na datę otwarcia spadku, zaś przepis art. 994 § 1 k.c. stanowi wyjątek od tej zasady i nie może być wykładany rozszerzająco.

W konsekwencji chybiony jest również zarzut nierozpoznania istoty sprawy w następstwie oddalenia wniosków dowodowych powoda. W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę na brzmienie art. 162 k.p.c., zgodnie z którym strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Niewątpliwie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. po oddaleniu zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych. Zatem obecnie nie może skutecznie powoływać się na uchybienie Sądu I instancji polegające na nieuwzględnieniu tych wniosków dowodowych. Jest to pogląd utrwalony zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych (por. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103, Biul.SN 2008/6/13; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 13/09, LEX nr 1211185 i z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, LEX nr 589835, OSNC-ZD 2010/4/102; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 lutego 2009 r., I ACa 809/08, LEX nr 1120180 i z dnia 21 stycznia 2010 r., I ACa 1032/09, LEX nr 1120050; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2011 r., I ACa 617/11, LEX nr 1112457; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2011 r., I ACa 571/11, LEX nr 1133341; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 maja 2012 r., I ACa 1240/11, LEX nr 1220666; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 lipca 2012 r., I ACa 304/12, LEX nr 1238476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 199/12, LEX nr 1238184; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r., I ACa 299/12, LEX nr 1220620; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r., VI ACa 1188/11, LEX nr 1293070; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1142/12, LEX nr 1271921; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V ACa 844/12, LEX nr 1280282).

Celem regulacji zawartej w art. 162 k.p.c. jest bowiem m.in. zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych.

Przede wszystkim jednak trafna jest ocena Sądu I instancji, iż wnioski te miały na celu ustalenie okoliczności irrelevantnych prawnie dla rozstrzygnięcia. Skoro bowiem pozwany nie jest podmiotem obowiązany do zapłaty zachowku, kwestia stosunków rodzinnych w rodzinie stron nie ma żadnego wpływu na rozstrzygnięcie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oraz w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. W skład tych kosztów weszło wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2.700 zł obliczone zgodnie z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Wprawdzie powód korzystał w toku procesu ze zwolnienia od kosztów sądowych, to jednak po pierwsze owo zwolnienie nie rozciąga się na koszty postępowania należne stronie przeciwnej, po drugie zaś nie stanowi oczywiście uzasadnionego wypadku

wskazanego w art. 102 k.p.c. jako podstawa odstąpienia od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Nieakceptowalna jest bowiem sytuacja, w której strona nie ponosiłaby skutków finansowych bezzasadnego wytaczania powództw generującego po stronie przeciwnej wydatki związane z koniecznością obrony jej praw.